

Górnicza manifestacja w Rudzie Śląskiej



Okolo 3 tys. górników demonstrowało w Rudzie Śląskiej w proteście przeciwko niedotrzymaniu przez rząd PO-PSL umowy społecznej podpisanej 17 stycznia tego roku z reprezentantami central związkowych ze Śląska. Od początku października w górnictwie trwa gotowość strajkowa.

Manifestacja wyruszyła sprzed kopalni Pokój, gdzie w styczniu górnicy wspólnie z mieszkańcami miasta i reprezentantami władz samorządowych protestowali przeciwko rządowym planom zamknięcia tego zakładu. Demonstranci przeszli ulicami Rudy Śląskiej na plac przed Urzędem Miasta, gdzie odbył się wiec z udziałem reprezentantów central związkowych, władz samorządowych i ugrupowań opozycyjnych ze Śląska.

Przewodniczący śląsko-dąbrowskiej "Solidarności" Dominik Kolorz podczas wiecu przypomniał, że złamane przez rząd porozumienie dotyczyło nie tylko górnictwa, ale całego regionu. Zazaczył, że nie tylko nie powstała nowa Kompania Węglowa, ale niespełnione zostały też inne zobowiązania podjęte 17 stycznia przez rząd i premier Ewę Kopacz. - Nie ma Programu dla Śląska, Bumar-Łabędy nie otrzymał wsparcia, a obiecane wsparcie dla przemysłu energochłonnego jest cząstkowe. Oszukali nas, górników, oszukali mieszkańców Rudy Śląskiej i oszukali mieszkańców Śląska - podkreślał Dominik Kolorz. - Nie głosujcie na partię oszustów. My nie chcemy po drugiej stronie stołu mieć ludzi, którzy nie dotrzymują zobowiązań. My nie chcemy po drugiej stronie stołu mieć ludzi, u których afera goni aferę. My nie chcemy po drugiej stronie stołu mieć ludzi, którzy mówią, że Polska istnieje tylko teoretycznie - apelował szef śląsko-dąbrowskiej "Solidarności".

Apel o to, aby pójść do wyborów i nie głosować na reprezentantów obecnej koalicji rządzącej PO-PSL powtarzali w czasie demonstracji przedstawiciele wszystkich central związkowych zrzeszonych w Międzyzwiązkowym Komitecie Protestacyjno-Strajkowym, który wywalczył styczniowe porozumienie. Mówili o tym m.in. Dariusz Potyrała, szef Związku Zawodowego Górników w Polsce, Bogusław Ziętek, przewodniczący Sierpnia'80 i Dariusz Trzcionka z FZZ Kadra. - 25 października idźmy do wybory, zabierzmy rodziny sąsiadów, znajomych przyjaciół. Jak nie weźmiemy sprawy w swoje ręce to znowu wygrają ci sami, którzy rządzą przez ostatnie 8 lat. Popatrzcie na listy wyborcze, na kandydatów z innych partii niż koalicja rządząca. Znajdźcie tam nazwiska ludzi, którym leży na sercu Śląsk, którym leży na sercu górnictwo i przemysł. Znajdźcie tych ludzi na listach i głosujcie na nich - zachęcał szef górniczej "Solidarności" Jarosław Grzesik.

www.solidarnosckatowice.pl